

MOTU PROPRIO PAPIEŻA PIUSA XI

O PAPIESKIEJ KOMISJI ARCHEOLOGII SAKRALNEJ I O NOWYM PAPIESKIM INSTYTUCIE ARCHEOLOGII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ*

Starożytne cmentarze [*I primitivi cemeteri*] chrześcijańskiego Rzymu, a wraz z nimi krypty i groby papieży oraz męczenników, sanktuaria powstałe na tych sławnych miejscach pochówku, bazyliki wzniesione w okresie pokoju wewnątrz miejskich murów i ozdobione wspaniałymi mozaikami, niezliczony szereg inskrypcji, malowidła i rzeźby, wyposażenie cmentarne oraz przedmioty liturgiczne stanowią dla świętego Kościoła Rzymskiego święte dziedzictwo, nieporównywalnej wartości i znaczenia. Są to w istocie nie tylko świadectwa godne najwyższej czci, ale i autentyczne dowody wiary i życia religijnego starożytnych, a przy tym najważniejsze źródła do studiów nad instytucjami i kulturą chrześcijańską aż od czasów najbliższych apostołom. Dlatego też, jeśli nawet rzymscy papieże uważali zawsze za swój wyłączny obowiązek opiekę i strzeżenie całego świętego dziedzictwa Kościoła, to w ostatnich czasach jeszcze bardziej nasilili swoją troskę o to, co słusznie uznawane jest za jego najcenniejszą część, to jest o podziemne cmentarze, powszechnie zwane *katakumbami*.

Cmentarze te o wyjątkowym charakterze religijnym, otoczone znamieniem świętości, mającym swoje źródło w nauczaniu i przykazaniach wiary chrześcijańskiej, nieodparcie chronione także przez prawa cywilne Cesarstwa, w okresie prześladowań znajdowały się pod władzą i zarządem Kościoła, a papieże powierzali ich administrowanie kapłanom i diakonom, bo od czasów pogańskich uważali je nie za własność poszczególnych wiernych, lecz za własność samego Kościoła, którego przedstawicielem był biskup; później, gdy dla chrześcijan nastął pokój, własność ta została uroczyście uznana przez papieży, jak każda inna własność kościelna, poczynając od czasów Konstantyna Wielkiego i jego następców.

Kiedy, po burzliwych wydarzeniach spowodowanych najazdami barbarzyńców, papieże uznali za swój obowiązek zebranie z podmiejskich nekropolii

* Tekst dokumentu w języku włoskim, opublikowany w AAS 17 (1925) 619-624, przełożyła Elżbieta Kolbus.



cenniejszych skarbów, i przenieśli relikwie swoich poprzedników i męczenników w bezpieczny cień bazylik, wznoszących się w obrębie miejskich murów, nie przestali troszczyć się o te czcigodne miejsca, ale przez długi jeszcze czas zabiegali o ich restaurowanie i udostępnianie wiernym w celach religijnych. Kult świętych cmentarzy nie wygasł w Kościele Rzymskim nawet wtedy, gdy smutne skutki najtragiczniejszych czasów sprawiły, iż dostęp do niemal wszystkich tych miejsc pochówku został uniemożliwiony: wierni mimo to nadal odwiedzali bardzo nieliczne, dostępne jeszcze krypty, aby się modlić, także przed pustymi grobami, w których niegdyś spoczywały ciała bohaterów wiary.

Ponieważ dzięki wytrwałym dociekaniom uczonych i zapałonych badaczy świętych zabytków starożytności, poczynając od XV wieku i w czasach późniejszych odnaleziono wiele wejść do podmiejskich cmentarzysk, nasi poprzednicy wydawali stosowne edykty i ustawy, aby chronić te święte zakątki i strzec wyłącznych praw Kościoła do tego najświętszego dziedzictwa; wydawane więc były na każdy czas i na każdą okazję dalekowzroczone rozporządzenia kardynałów-Wikariuszy tego „Alma miasta”, aż w końcu powstało specjalne, rozległe i bardzo ważne ustawodawstwo, dotyczące tego rodzaju zabytków.

Papież Pius IX, nasz świętej pamięci poprzednik, poruszony tymi znakomitymi przykładami, postanowił ten odradzający się zapał oprzeć na bardziej poważnych badaniach zabytków starożytności chrześcijańskiej, podjętych na nowo dzięki o. Giuseppe Marchiemu z Towarzystwa Jezusowego, a kontynuowanych następnie przez Giovanniego Battistę de Rossiego, którego słusznie obdarzono później zaszczytnym tytułem „księcia archeologów chrześcijańskich”; dlatego to 6 stycznia 1852 r. powołał do życia specjalną Komisję Świętej Archeologii Sakralnej (*Commissione di Archeologia Sacra*) oraz nadał jej uprawnienia niezbędne do skutecznego sprawowania opieki i pełnienia nadzoru nad cmentarzami i starożytnymi budowlami chrześcijańskimi w samym Rzymie i w jego okolicach, aby odkopywanie i eksploracja wspomnianych cmentarzy prowadzone były systematycznie i w sposób naukowy, oraz aby to, co w trakcie wykopalisk i prac zostanie odnalezione lub wydobyte na światło dzienne, poddane było niezwłocznie konserwacji i odpowiednio zabezpieczone.

Z tego też powodu wraz z pierwszymi wielkimi wykopaliskami i niezwykle odkryciami, dokonany w ukrytym pod ziemią chrześcijańskim Rzymie, które De Rossi genialnie przewidział i niejako przygotował, założone zostało w Pałacu Apostolskim na Lateranie *Museo Cristiano Pio*, powstałe na wyraźną prośbę Komisji, jako podstawa dla zaangażowania się w wielkie dzieło powierzone jej przez papieża; tam też znalazły godne miejsce liczne i cenne zabytki, dotąd rozproszone i pochowane.

W pierwszych miesiącach naszego pontyfikatu, ponieważ akurat przypadała siedemdziesiąta rocznica ustanowienia tej Komisji i setna rocznica urodzin De Rossiego, prawdziwego odnowiciela archeologii chrześcijańskiej jako nauki, zapragnęliśmy na nowo zwołać Komisję, którą kieruje i której przewodni-

czy kardynał, nasz Wikariusz Generalny, oraz zainteresowaliśmy się jej funkcjonowaniem, postępowaniem i potrzebami, jakie należy zaspokoić, aby i w naszych czasach mogła sprostać powierzonym jej zadaniom. Z przyjemnością więc przypomnieliśmy działalność Komisji, prowadzoną od samego jej początku poprzez różne przyznane jej później uprawnienia, oraz wszystko, czym dobrze zasłużyła się dla samego Kościoła Rzymskiego, który wraz z odkryciem najstarszych cmentarzy i sanktuariów męczenników, odzyskał najbardziej znaczącą część swojego najstarszego dziedzictwa i podjął próbę ułożenia na nowo całych stron własnej historii oraz wydobywania na światło dzienne dokumentów i pamiątek o najwyższym walorze historycznym, aby pokazać, jak głęboko w starożytności sięgają jego dogmaty, jego wiara i budząca podziw tradycje.

Chociaż wiele z tych zabytków, same w sobie stanowić mogą wystarczające świadectwo, to przyznać trzeba, że studia krytyczne, bardziej powściągliwe i gruntowne, prowadzone przez wielkich archeologów chrześcijańskich, nie tak dawno żyjących – przede wszystkim przez nigdy dostatecznie docenionego Giovanniego Battistę Rossiego – przyczyniły się zarówno do odnalezienia w ukrytym pod ziemią chrześcijańskim Rzymie tego, co w XVI wieku Antonio Bosio, niezmiernie badacz świętych rzymskich zabytków, wraz z kilkoma innymi podobnymi, w sposób niedoskonały ale intuicyjnie, poprzez wiarę przewidywał, jak i do zidentyfikowania cmentarzy, historycznych krypt i grobów męczenników w oparciu o średniowieczne opisy podróży, a także do świadomego interpretowania w świetle pism Ojców Kościoła malowideł i rzeźb oraz do ich wzajemnego porównywania. W ten oto sposób starożytne groby męczenników i wielu naszych sławnych poprzedników na nowo budzą zainteresowanie, i na nowo stają się celem nabożnego kultu i głębokiego podziwu, a wierni ze wszystkich krajów, mówiący różnymi językami, odczytują dzisiaj, z wielkim poruszeniem, na ścianach świętych podziemi, w malowidłach, w graffiti, w rzeźbach, oraz w inskrypcjach pochodzących z najodleglejszej starożytności, wiele z tych dogmatów wiary katolickiej, apostołskiej i rzymskiej, które ostrzeżenie niż inne atakowane były przez nowatorów.

Nie ma chyba nikogo, kto nie dostrzegłby, jak niezbędne i jak ważne, a dla nas wręcz konieczne, staje się popieranie, przy użyciu właściwych i skutecznych środków, działalności naszej Komisji, aby dawne zabytki Kościoła w jeszcze lepszym stanie zostały zachowane dla badań uczonych, a także ze względu na szacunek i płomienną pobożność wiernych ze wszystkich krajów. Komisję tę w ciągu minionych niemal 75 lat szczerze wspierali papieże w jej wielkim, wymagającym wielu nakładów finansowych, zadaniu poszukiwania i odkopywania rzymskich katakumb.

Jeśli nawet delikatna i pełna odpowiedzialności jest troska o to, by strzec i zachować w dobrym stanie zabytki już odnalezione – zważywszy szczególnie trudności związane z miejscami, gdzie się znajdują – to o ileż trudniejsze

i poważniejsze wydaje się dzieło prowadzenia poszukiwań podziemnego chrześcijańskiego Rzymu, aby wydobyć na światło dzienne wiele innych nekropoli, dotąd niezupełnie lub tylko minimalnie zbadanych, oraz doprowadzić do końca odkopywanie najświetniejszych cmentarzy, które nawet w obecnych czasach znamy tylko w części, podczas gdy większość z nich pozostaje nadal ukryta pod ziemią i pośród ruin. To właśnie trudne zadanie stało się dzisiaj jeszcze bardziej naglące i jeszcze bardziej delikatne, bo ekspansja budownictwa wokół Rzymu dotyka miejsc coraz dalej położonych i obfitujących w sławne cmentarze, które z powyższych powodów narażone są na poważne szkody, a być może na nieodwracalne zniszczenie.

Potwierdzając zatem decyzje naszych poprzedników, zwłaszcza świętej pamięci Piusa IX i Leona XIII, dotyczące Komisji i przyznanych jej uprawnień w odniesieniu do cmentarzy czy katakumb, bazylik i starożytnych świętych budowli rzymskich, w których niczego odnawiać ani modyfikować nie wolno bez porozumienia z nią i bez jej zgody, uznaliśmy za wskazane i pożyteczne rozszerzenie i wzmocnienie samej Komisji poprzez aktywny udział innych jej członków, którzy korespondując z różnych regionów i z różnych krajów, zapewniliby jej cenny wkład w postaci studiów oraz pomnożyliby środki do jej dyspozycji, aby mogła skutecznie i coraz szerzej realizować cele, dla których została powołana.

Komisji, którą słusznie i z prawdziwą przyjemnością nazywamy Naszą, bo jej samej i jej trosce powierzona została tak wielka część najcenniejszego i najstarszego dziedzictwa naszego Kościoła, a w zachowywaniu tego dziedzictwa, w strzeżeniu go i w powiększaniu, działa ona z autorytetu Rzymskiego Papieża, tej właśnie Komisji przyznajemy, podobnie jak nasi poprzednicy, oraz potwierdzamy wyłączne i całkowite prawo do konserwacji starożytnych świętych zabytków, do badań i do odkopywania podziemnych cmentarzy i terenów grzebalnych pod otwartym niebem, do wyłącznego prowadzenia i określania kierunku jakichkolwiek prac i związanych z nimi wszelkich inicjatyw, a także prawo do publikowania jako pierwszej wyników tych wykopalisk lub prac. Tylko Komisja, jak precyzuje dołączony przez nas i zaaprobowany *Regulamin*¹, może ustalać zasady i warunki, na jakich udostępnia się oglądanie świętych cmentarzy publiczności i badaczom, za co odpowiedzialni są strażnicy przez nią wyznaczani i zatwierdzani, i z tego względu od niej zależni; ona również winna wskazywać, które krypty i przy zachowaniu jakich środków ostrożności, mogą być udostępniane dla sprawowania świętej liturgii.

Do naszej zatem Komisji, jako jedynej posiadającej uprawnienia do prowadzenia wykopalisk i prac w katakumbach i na terenach cmentarnych, która rzeczywiście starannie je prowadzi za pośrednictwem własnego biura technicznego, i która w naszym imieniu winna zarządzać świętymi cmentarzami, także

¹ Jego tekst zobacz niżej, s. 25-29.

tymi położonymi pod bazylikami lub z nimi związanymi, lub też z innymi budowlami sakralnymi zarządzanymi albo bezpośrednio podporządkowanymi specjalnym jurysdykcjom, słusznie, naturalnie i wyłącznie mają być kierowane ofiary, które zamierza się przeznaczać na ten cel i które z każdym rokiem są coraz bardziej konieczne.

Dlatego też, mimo poważnych trudności ekonomicznych, w jakich się znajdujemy, zdecydowaliśmy, żeby do wielu różnych potrzeb, którym wychodzimy naprzeciw w każdej części świata, uważając to za zadanie naszej apostołskiej służby, zaliczyć także opiekę nad rzymskimi katakumbami pragnąc wnieść i tu nasz osobisty wkład, stosownie do sił, jakimi dysponujemy. Jest to bez wątpienia najlepsza rzecz w czasie, gdy troska o sprawy materialne jest tak wielka a tak małe zrozumienie dla szlachetnych idei, gdy trwa nieustanna wojna, która próbuje atakować naszą świętą religię przy użyciu broni w postaci krytyki historycznej, by dać impuls do rozpalenia na nowo w sercach płomienia wiary, pierwotnej historii i poezji chrześcijańskiej przy pomocy światła, które promienieje z mistycznych zakamarków katakumb na rzymskiej ziemi i w wielu innych częściach chrześcijańskiego świata. Dlatego również należy zachęcać do studiowania archeologii sakralnej i dostarczyć nowego wsparcia, adekwatnego do wagi tej dyscypliny, do osiągniętych już wyników, i do tych nie mniejszych, jakich powinniśmy jeszcze oczekiwać; na tym właśnie pragniemy w sposób szczególnie skoncentrować swą troskę i opiekę.

A ponieważ obok Papieskiej Komisji, rozkwita starsza od niej Papieska Rzymska Akademia Archeologiczna (*Pontificia Accademia Romana di Archeologia*), wielce zasłużona i ze względu na swoje naukowe publikacje bardzo przychylnie przez badaczy przyjmowana, postanowiliśmy skoordynować prace obu tych instytucji i dołączyć do nich Papieski Instytut Archeologii Chrześcijańskiej (*Pontificio Istituto di Archeologia Cristiana*)², posiadający własny regulamin, z którym się zapoznaliśmy i który zaaprobowaliśmy, aby zachęcić zainteresowanych młodych ludzi, ze wszystkich krajów i narodowości, do studiowania i prowadzenia badań naukowych nad zabytkami starożytności chrześcijańskiej. Te trzy instytucje połączone i działające razem w jednej siedzibie, jaka specjalnie dla nich zostanie wkrótce przygotowana, odpowiednio zharmonizowane, będą mogły bez trudu wzajemnie się uzupełniać i współpracować ze sobą w celu realizacji ich wspólnego, jakże ważnego zadania. Badacze archeologii sakralnej będą mogli w znacznie większym zakresie korzystać z ogromnego materiału, jakiego dostarcza Rzym, i ze środków, które Komisja, Akademia i Instytut będą w stanie obficie im oferować dzięki własnym i międzynarodowym kontaktom naukowym.

Wspomnienie i obraz pracy wykonanej dotąd przez Papieską Komisję pozwala nam żywić nadzieję na przyszłość, ponieważ mimo niełatwych obec-

² Powołujący dekret opublikujemy go w następnym tomie „Vox Patrum”.

nie czasów i skomplikowanych okoliczności, dzieło to winno być intensywnie rozwijane i poszerzane o coraz to nowe horyzonty. Radością napawa nas myśl, że tworzy się coraz ściślejsza współpraca między osobami, które w różnych regionach Italii i w różnych częściach świata zamierzają podjąć studia i badania nad archeologią sakralną, a Rzym kontynuując chwalebłą tradycję wielkiego De Rossiego, stanie się centrum nowych i coraz głębszych sakralnych studiów archeologicznych. Dzięki temu, niewątpliwie, wzrosną również znacząco korzyści dla nauki, a także niemniej dla żywej historii naszej świętej wiary.

Papieska Komisja, wspierana przez Papieską Akademię i przez Instytut w systematycznym przekazywaniu do publicznej wiadomości za pośrednictwem specjalnie wydawanego czasopisma wyników wykopalisk oraz w opisywaniu cmentarzy i zabytków podziemnego Rzymu, utrzymując przy tym kontakty z różnymi centrami kultury archeologicznej, będzie mogła z jeszcze większym zapałem i przy szerszej pomocy realizować szlachetne cele, jakie przyświecały rzymskim papieżom, gdy powoływali ją do życia i udzielali jej wsparcia. Wraz z intensyfikacją pracy i jej skoordynowaniem stanie się łatwiejszy do osiągnięcia ideał (miło nam spodziewać się tego) opisu *Orbis antiqui Christiani*, istniejący w wyobraźni najwybitniejszych archeologów, którzy poświęcili swe życie i dali początek naszej Komisji, a dzięki wytrwałym poszukiwaniom i niezwykłym odkryciom dokonany w podziemnym chrześcijańskim Rzymie, przygotowali materiał, ustalili określone zasady, możliwe do przyjęcia i do zastosowania z powodzeniem przez innych, nawet w odległych regionach, a zwłaszcza w najszlachetniejszej rzymskiej Afryce, aby zwrócić Kościołowi katolickiemu i nauce wiele innych, bardzo rzadkich klejnotów.

Ufamy, że w tym wspaniałym i trudnym przedsięwzięciu towarzyszyć nam będzie, z każdej strony katolickiego świata, pomoc i efektywna współpraca wszystkich tych, którzy mogą naśladować, hojnych ofiarodawców, którzy w minionych siedemdziesięciu latach umożliwili Kościołowi Rzymskiemu odzyskanie tak wielkiej części jego starożytnego, sakralnego dziedzictwa, ukrytego w zakamarkach podziemnego Rzymu.

W tym roku jubileuszowym zawieramy świętym męczennikom realizację naszych pragnień i jeszcze większe sukcesy w działalności naszej Papieskiej Komisji. Za ich wstawiennictwem prosimy Pana o błogostawieństwo dla Komisji, dla Akademii, dla Instytutu i dla wszystkich, którzy zabiegali i zabiegają o ich dobro; także dla tych, którzy są gorliwi i wspierają kult męczenników na świętych cmentarzach, i dla wszystkich przyjaciół rzymskich katakumb.

Wydane z naszego Pałacu Apostolskiego w Watykanie w dniu narodzin dla nieba świętego Damazego papieża, 11 grudnia Roku Jubileuszowego 1925, w czwartym roku naszego pontyfikatu.